

KAROLINA ROZMARYNOWSKA¹

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

PODMIOTOWE ŹRÓDŁA OBYWATELSTWA

SUBJECTIVE SOURCES OF CITIZENSHIP

Summary

The subject of the considerations taken in the article is citizenship recognized as a normative category. The authoress tries to explain the moral dimension of citizenship, which exceeds its legal and political meaning. Pondering over which virtues, competences and forms of participation form an active civic attitude, there were identified personal and subjective structures which enable cooperation for the sake of the community. Consequently, conducted analyzes are the attempt to discover its subjective sources, so those which can be linked with human freedom, consciousness and agency.

Keywords: citizenship, citizen, community, person

Streszczenie

Przedmiotem rozważań podjętych w artykule jest obywatelstwo ujęte jako kategoria normatywna. Autorka stara się wyjaśnić, na czym polega moralny wymiar obywatelstwa, przekraczający i rozszerzający jego znaczenie prawne i polityczne. Zastanawiając się na tym, jakie cnoty, kompetencje i formy uczestnictwa kształtują postawę obywatelską, podjęła próbę identyfikacji tych struktur podmiotowych i osobowych, które umożliwiają realizację obywatelstwa rozumianego jako współdziałanie w trosce o wspólnotę. Przeprowadzone analizy stanowią więc próbę poszukiwania jego podmiotowych źródeł, czyli takich, które łączą się z ludzką wolnością, świadomością i sprawczością.

Słowa kluczowe: obywatelstwo, obywatel, wspólnota, osoba

¹ Karolina Rozmarynowska – doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, adiunkt na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół etyki indywidualnej i społecznej. E-mail: k.rozmarynowska@uksw.edu.pl.

WSTĘP

Obywatelstwo jest powszechnie rozumiane jako pojęcie prawno-polityczne określające przynależność człowieka do danej społeczności politycznej. Wyraża ono więź, jaka łączy jednostkę z państwem, na mocy której jednostka ta ma określone prawa i obowiązki wobec państwa (i współobywateli), a państwo ma prawa i obowiązki wobec jednostki. W wymiarze prawnym określenie warunków i sposobów nabywania, ewentualnie utraty obywatelstwa należy do kompetencji państwa. A zatem obywatelstwo jest wynikiem pewnej umowy czy konwencji, ponieważ jest to sfera regulowana przez prawo pozytywne (w szczególności przez konstytucję). Dlatego jego kryteria w poszczególnych krajach bywają odmienne. W przypadku pierwotnego nabycia obywatelstwa najczęściej chodzi o dwie zasady: prawo krwi lub prawo ziemi², natomiast zasady wtórnego nabycia obywatelstwa są nieco bardziej zróżnicowane. Z więzi obywatelstwa wynika poddanie jednostki prawu państwa, którego jest obywatelem, i obowiązek jego przestrzegania, a więc konieczność spełniania określonych przez państwo powinności, takich jak np. służba wojskowa czy płacenie podatków.

Obywatelstwo jednak nie jest jedynie kategorią prawno-polityczną. Poszukując uzasadnienia i legitymizacji praw regulujących kwestię obywatelstwa, należy pytać o to, kim jest obywatel i co to znaczy być obywatelem. Dociera się wówczas na grunt filozofii politycznej i etyki społecznej. Podejmuje się refleksję nad źródłową relacją człowieka ze społeczeństwem oraz jego miejscem w przestrzeni publicznej i pyta o ideał porządku społecznego, który dotyczy tego, jak być powinno. Poszukując istoty obywatelstwa, trzeba sięgnąć jeszcze głębiej – mianowicie do sfery ludzkiej podmiotowości. Takie ujęcie pozwoli odsłonić etyczny wymiar obywatelstwa, który ma charakter źródłowy wobec jego prawno-politycznego ujęcia³.

1. KIM JEST OBYWATEL

Usiłując dotrzeć do podmiotowych źródeł obywatelstwa, trzeba się najpierw zastanowić nad tym, kim jest obywatel, tzn. z jaką formą aktywności wiąże się obywatelstwo. Warto zauważyć, że bycie obywatelem, już od czasów starożytnych, łączy się z zaangażowaniem w życie publiczne, zarówno w wymiarze politycznym, jak i społecznym. W tradycji republikańskiej⁴, obywatelstwo utożsamiane jest z ak-

² Zasada prawa ziemi (łac. *ius soli*) oznacza, że dziecko nabywa obywatelstwo państwa, na terytorium którego nastąpiły narodziny; natomiast zasada prawa krwi (łac. *ius sanguinis*) oznacza, że dziecko nabywa obywatelstwo, które posiadają jego rodzice, bądź jedno z nich.

³ Podobnie, zróżnicowanie znaczeniowe w rozumieniu obywatelskości dostrzega Tomasz Homa, przyjmując, że stanowi ona kategorię polityczną, prawną i etyczną (Homa 2013, 279).

⁴ Przywołuję podstawowe rozróżnienie na tradycję republikańską i liberalną. Rozumienie obywatelskości w innych ujęciach europejskiej myśli społeczno-politycznej omawia szeroko T. Homa w swojej pracy *Obywatelskość. Wybrane europejskie ujęcia filozoficzne i kulturowe. Studium historyczno-hermeneutyczne*. Wyróżnia on pięć ujęć obywatelskości ze względu na tradycję, z którą jest związana. Oprócz wspomnianego ujęcia republikańskiego i liberalnego analizuje znaczenie obywa-

tywnością polityczną. Takie jego rozumienie wynika z założenia, że człowiek jest istotą polityczną (*zoon politikon*) (Arystoteles 1964, 1253a 2-4), czyli taką, dla której sztuka polityczna jest doskonałą formą życia i najwyższym powołaniem. Jak twierdzi Arystoteles, to właśnie wspólnota polityczna (*koinonia politike*) wyznacza godne realizacji cele i określa właściwe sposoby ich osiągania, dlatego człowiek rozwija w sobie to, co najlepsze i osiąga szczęście wówczas, gdy spełnia obywatelskie obowiązki. Szczęście, czyli życie zgodne z rozumem, może człowiek znaleźć w życiu politycznym, dzięki uprawianiu cnoty w państwie (Arystoteles 1964, 1328a). Kształtowanie cnot jest bowiem związane z ludzką *praxis*, z działaniem z innymi i dla innych. Co więcej, cnota jako miara tego, co słuszne, pojawia się zawsze w kontekście społecznym. Dlatego to właśnie wspólnota stanowi przestrzeń kształtowania charakteru i tym samym źródło etycznej doskonałości. Obywatelstwo spełniające się w aktywności politycznej jest ponadto, co szczególnie podkreśla Jan Jakub Rousseau, źródłem wolności. Bycie obywatelem polega, jego zdaniem, na spełnianiu roli twórcy prawa. Uczestnicząc w rządzeniu i stanowieniu prawa, człowiek podlega nakazom, które sam formułuje. Dlatego obywatel jest człowiekiem wolnym, ponieważ, działając zgodnie z zasadami własnego rozumu, podlega samemu sobie (Rousseau 1948, 20-25; Pietrzyk-Reeves 2004, 46-48). Co więcej, prawo, które tworzy, jest wyrazem woli powszechnej, czyli jego przedmiotem nie jest to, co leży w interesie prywatnym poszczególnych jednostek czy grup społecznych, ale to, co najlepsze dla wszystkich członków wspólnoty, ujętej jako całość.

Obok zaangażowania politycznego, obywatelstwo wyraża się także w aktywności społecznej. Społeczeństwo obywatelskie, w tradycji liberalnej, obejmuje sferę między jednostką a państwem – sferę dobrowolnych stowarzyszeń. To przestrzeń wolnej od ingerencji państwa samoorganizacji społecznej i samorządu, otwierająca możliwości dla jednostkowych wyborów i przedsięwzięć, „w której obrębie jednostki oswobodzone z dawnych więzi hierarchicznych spotykają się i współdziałają ze sobą” (Pietrzyk-Reeves 2004, 11). W tym ujęciu społeczeństwo obywatelskie zostaje oddzielone od państwa oraz, jak proponuje Alexis de Tocqueville, od społeczeństwa politycznego (Tocqueville 2005). Państwo to system formalnego przedstawicielstwa, obejmujący parlament, sądownictwo, wojsko i biurokrację; społeczeństwo polityczne to dziedzina obywatelskiego zaangażowania w politykę i sprawy publiczne, do której należą: lokalny samorząd, partie polityczne, prasa, opinia publiczna, natomiast społeczeństwo obywatelskie stanowi sferę aktywności obywateli wykraczającą poza ich prywatne interesy, czyli obejmuje różnego rodzaju dobrowolne stowarzyszenia i zrzeszenia: społeczne, naukowe, ale także przemysłowe czy handlowe (Pietrzyk-Reeves 2004, 97-98, 103). Obywatelstwo realizuje się więc nie tylko w sferze politycznej i społecznej, ale również w ekonomicznej, związanej z procesami produkcji, wymiany i konsumpcji. Tym, co łączy wszystkie te obszary aktywności, jest zaangażowanie

telskości, jakie nadaje się jej w kręgu myśli idealistycznej, dysydenckiej i w katolickiej nauce społecznej (Homa 2013).

obywateli w sprawy, które z jednej strony są dla nich istotne, a drugiej przekraczają ich prywatne interesy. „Obywatele dobrowolnie i w sposób autonomiczny tworzą stowarzyszenia, fundacje, ruchy, zrzeszenia, zorientowane na wyrażanie, obronę lub też realizację ich potrzeb i aspiracji” (Szymczak 2007, 28-29).

Już ten krótki opis pokazuje, że obywatelstwo rozumiane jako stosunek prawny, łączący jednostkę z państwem, stanowi wąskie i w związku z tym niewystarczające ujęcie tego fenomenu. Nie obejmuje tych wszystkich elementów, które wiążą się bezpośrednio z kategorią obywatelstwa. Oznacza ono bowiem nie tylko stan faktyczny, biernie znoszony przez jednostkę, na co wskazuje kategoria prawna, ale również pewne zadanie do wykonania, które z konieczności wiąże się z postawą aktywną. W sensie źródłowym, obywatelstwo jest czymś zadaniem, a nie jedynie danym. Człowiek nie tylko znajduje siebie jako obywatela, co poprzedza jego świadome decyzje, ale również realizuje swoje obywatelstwo, wówczas gdy stanowi ono wynik (samo)refleksji i (samo)wiedzy.

2. IDEA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Wizja obywatelstwa jako czegoś zadanego człowiekowi obecna jest w idei społeczeństwa obywatelskiego, której „uniwersalizm i aktualność wyraża się w pragnieniu życia we wspólnocie wolnych i równych obywateli, łączących się po to, aby realizować określone wartości” (Baławajder 2007, 6). Tym, co je charakteryzuje w sposób szczególny jest pewien typ powiązań między jednostkami, wyznaczający przestrzeń wspólnej dyskusji, współdecydowania i współdziałania. „Jego istotą jest to, że umożliwia powszechne uczestnictwo i aktywność obywateli w różnych dziedzinach życia społecznego, m.in. ekonomicznej, politycznej i kulturowej” (Kowalczyk 2007, 13), czyli chroni podmiotowość społeczeństwa, tak wyrażnie postulowaną w zasadzie pomocniczości. Obywatele, dostrzegając wspólne cele, podejmują inicjatywę, aby kształtować lub zmieniać przestrzeń społeczną zgodnie ze swoimi oczekiwaniami. Taka postawa wynika z przekonania, że „realizacji celów indywidualnych bardziej sprzyja społeczna solidarność i współdziałanie, jak również współdecydowanie aniżeli izolacja i zamknięcie się w kręgu własnych spraw” (Pietrzyk-Reeves 2004, 309). Współpraca z innymi wymaga i jednocześnie stanowi realizację cnót, w szczególności cnót obywatelskich⁵. Wśród najważniejszych trzeba wymienić zaufanie, lojalność, odpowiedzialność, solidarność oraz nastawienie na dialog i kompromis. Z jednej strony „kultywowanie cnót obywatelskich przekształca luźną zbiorowość we wspólnotę” (Mariański 2007, 92), z drugiej zaś, to właśnie wspólnota jest tym miejscem, w którym człowiek nabywa tego rodzaju moralnych sprawności. Spełnianie ról społecznych i związanych z nimi obowiązków rozwija te cnoty, które później kształtują postawę obywatelską. Poza cnotami,

⁵ Zgodnie z tradycją anglo-amerykańską, cnota obywatelska jest rozumiana jako atrybut prywatnej moralności, natomiast w tradycji cnoty politycznej oznacza ona „zgodność woli poszczególnych z wolą powszechną” (Seligman 1997, 179-180).

obywatelskie współdziałanie wymaga jeszcze wiedzy i określonych kompetencji. Potrzebna wiedza w zakresie problematyki społeczno-politycznej⁶ obejmuje znajomość instrumentów, mechanizmów i instytucji, najczęściej demokratycznych, które wyznaczają instytucjonalne ramy ludzkiego działania i decydują o możliwym i zarazem efektywnym sposobie osiągania zamierzonych celów. Natomiast do niezbędnych kompetencji należy zaliczyć racjonalną ocenę instytucji i zjawisk społecznych, a także inteligencję praktyczną, czyli umiejętność analizy sytuacji, planowania i organizacji. Zatem obywatelstwo to nie tylko pewna postawa, ale także określone zdolności praktyczne, gwarantujące skuteczne działanie, czyli cnoty moralne, kompetencje oraz wiedza.

Obywatelska współpraca implikuje ideę obywatelstwa rozumianego jako stan świadomości, czyli autentyczne i świadome uczestnictwo, poczucie przynależności do wspólnoty. Dlatego bycie obywatelem wymaga przekonania, że jest się częścią pewnej całości, z którego wynika, że dobro własne jest związane z dobrem wspólnoty, do której się należy. Uchwycenie tego wzajemnego sprzężenia ma decydujące znaczenie. Jeśli bowiem częścią dobra własnego (szczęśliwego, spełnionego życia) jest dobro wspólnoty (harmonijne współżycie i współdziałanie członków społeczności, umożliwiające zaspokajanie ich potrzeb), to aktywność obywatelska staje się obowiązkiem. Obywatel jest zobowiązany do troski o wspólnotę właśnie dlatego, że jest jej częścią (należy ona to sfery tego, co własne)⁷. Odpowiedzialność za wspólnotę wynika także z faktu, że jest ona źródłem rozwoju człowieka zwłaszcza w sferze intelektualnej, kulturowej i moralnej. Ponadto współtworzy tożsamość jednostkową, ponieważ jest nośnikiem wzorów zachowań i postaw, a także ról społecznych wraz z przypisanymi im obowiązkami, które stają się częścią identyfikacji jednostki.

3. OBYWATELSTWO A OSOBOWY SPOSÓB BYCIA

W przypadku obywatelstwa odpowiedzialność łączy się wolnością, ponieważ odpowiedzialność za wspólnotę nie tylko się ponosi, ale także, a może przede wszystkim podejmuje. Wolność obywateli, która wynika wprost z suwerenności społeczeństwa obywatelskiego wobec państwa, wiąże się z jednej strony z dobrowolnością działania, z drugiej zaś z samozobowiązaniem. Samozobowiązanie jest możliwe dzięki opisanej przez Karola Wojtyłę strukturze samostanowienia, która obejmuje samo-posiadanie i samo-panowanie. Są to struktury osobowe, które decydują o tym, że osoba jest jednocześnie podmiotem i przedmiotem swojego działania – kimś, kto siebie posiada (posiada to, kim jest) i jest przez siebie posiadanym. Samo-panowanie

⁶ Posiadanie tego rodzaju wiedzy jest charakterystyczne dla uczestniczącej kultury politycznej, którą zdaniem G. Almonda i S. Verby należy wyraźnie odróżnić od kultury poddańczej i zaściankowej (Almond i Verba 1963).

⁷ Jak twierdzi T. Homa, idea obywatelskości obejmuje „prawo i obowiązek do wspólnotowego urzeczywistniania wartości warunkujących i wspierających integralny rozwój człowieka” (Homa 2013, 304). Zatem, działając na rzecz wspólnoty, obywatel wspiera rozwój swoich współobywateli i swój własny.

polega na posiadaniu władzy nad sobą samym, jest „panowaniem samemu sobie” (Wojtyła 2000, 151-153). Zakłada ono zatem samo-posiadanie, z kolei te dwie cechy, jak komentuje Andrzej Półtawski, warunkują samostanowienie, czyli wewnętrzną wolność decydowania o sobie (Półtawski 2000, 289). Stanować można bowiem jedynie o tym, co się posiada i nad czym się panuje. Oznacza to, że osoba sama sobie narzuca działanie, czyli w sposób wolny decyduje o sobie⁸. Zatem, działając z innymi i dla innych, podmiot potwierdza siebie jako ten, który siebie posiada i nad sobą panuje. Wolność, czyli samozależność, która ujawnia się w tym działaniu, jest właściwością z istoty osobową. Podejmując działalność obywatelską na rzecz innego, podmiot zawiesza niekiedy swoje partykularne cele, rezygnuje z własnych pragnień. Współdziałanie z innymi i dla innych, wymaga dojrzałych struktur osobowych, ponieważ, jak wyjaśnia Jan Galarowicz, stanowi aktualizację osobowej zdolności do samostanowienia (Galarowicz 1990, 162), która wyraża się w dobrowolnym przyjęciu na siebie zobowiązań czy poświęceniu własnych pragnień.

Dzięki strukturze samostanowienia, osoba jest kimś, kto potrafi wyjść poza centralną pozycję, którą zajmuje. Dla obywatelstwa osobowy sposób bycia jest kluczowy, ponieważ, jak dostrzega Robert Spaemann, polega on na zdolności do relatywizacji własnych celów i pragnień, czyli zajmowania „pozycji ekscentrycznej”. Opuszczając swoją centryczność, człowiek widzi siebie jako kogoś „dla innego”. Z tez sformułowanych przez Spaemanna można wnioskować, że to właśnie druga osoba jest tym, kogo cele podmiot może uznać za ważniejsze od swoich (Spaemann 2001, 21). Co więcej, to wobec innej osoby może się zobowiązać, a owa zdolność do dobrowolnego przyjmowania na siebie obowiązków jest właśnie tym, co stanowi o osobowym sposobie bycia. Dlatego formy obywatelskiego współistnienia i współdziałania kształtują relacje międzyosobowe i związane z nimi postawy otwartości, wzajemności i bliskości, które z kolei stanowią aksjologiczne podłoże dla wierności, odpowiedzialności i szacunku.

Aktywność obywatelska jest ze swej istoty działaniem moralnym skierowanym na pewne wspólne dobro, które „nie musi być czymś substancjalnym, oznaczać powszechnej zgody, lecz może także odnosić się do instytucji, praktyk i tradycji wspólnych dla całej zbiorowości” (Pietrzyk-Reeves 2004, 309). Jak każde działanie moralne, jest ona możliwa dzięki osobowym zdolnościom do samobiektywizacji i samorelatywizacji. Działając z innymi i ze względu na innych, osoba musi posiadać zdolność do przekroczenia perspektywy egoistycznej⁹, czyli obiektywizacji własnych celów i pragnień, ujęcia ich w odniesieniu do innych. Co więcej, dążenie do tego, co dobre dla samej jednostki i jej współobywateli wymaga dysponowania perspektywą moralną, czyli umiejętności opisywania i oceniania

⁸Wewnętrzna wolność, o której tu mowa, nie oznacza, że osoba jest niezależna od uwarunkowań zewnętrznych. Ludzkie działanie jest zakorzenione w określonej kulturze, tradycji, języku. Całość uwarunkowań, w które uwikłany jest człowiek, ma wpływ na jego działanie. Wolność wewnętrzna realizuje się w ramach danej tradycji, choć oznacza również możliwość odniesienia się do tych uwarunkowań.

⁹Jak zauważa Michael Walzer, interesy obywateli muszą sięgać dalej niż interesy własne i najbliższego otoczenia (Walzer 1997, 103).

rzeczywistości w kategoriach dobra i zła. Celem zaangażowania obywatelskiego nie jest prywatna korzyść, ale poprawa kondycji wspólnoty jako całości. Dlatego jest ono uwarunkowane bezstronnością, czyli moralnym kryterium oceny postaw i działań. Bezstronność oznacza relatywizację ja – własnych pragnień, interesów i dążeń. Jako taka wymaga refleksyjnej samooceny, czyli tego, co Harry Frankfurt określił jako krytyczne i świadome odnoszenie się do swojej woli (Frankfurt 1997, 22-23). Działając na rzecz dobra całej wspólnoty, obywatel przekracza swoje egoistyczne pobudki i dąży do tego, co dobre nie tylko dla niego, ale także dla innych. Przyjmuje zatem bardziej obiektywną, bezstronną, a zatem i etycznie wznioślejszą perspektywę.

Z powyższych rozważań wynika, że obywatelstwo łączy się z osobowymi i podmiotowymi zdolnościami. Warto je uzupełnić o te, które identyfikuje Charles Taylor, a mianowicie: dysponowanie pojęciem przeszłości i przyszłości, dokonywanie wyborów, nadawanie rzeczom znaczeń, refleksyjna świadomość norm, interpretacja rzeczywistości oraz artikulacja własnego poglądu na świat (Taylor 2001, 401). Działalność obywatelska wiąże się w sposób szczególny z jednym z opisanych przez Barbarę Skargę elementów świata społecznego, a mianowicie – z projektem. Projekty realizowane przez różnego rodzaju ruchy społeczne oznaczają chęć zmiany i jako takie są antycypacją przyszłości. Stanowią przekroczenie tego, co jest, w stronę tego, co może być i co jednocześnie uznane jest za cenne (Skarga 2009, 120-121). Tym samym projekty wymagają wyróżnionych przez Taylora osobowych i podmiotowych zdolności: wstępnym warunkiem projektowania zmian jest posługiwanie się pojęciem przyszłości, natomiast określenie treści zmian z jednej strony wymaga interpretacji rzeczywistości w kategoriach moralnych, czyli przyjęcia perspektywy aksjologicznej i normatywnej, a z drugiej językowej komunikacji z innymi, która warunkuje porozumienie i współpracę. Projektów obywatelskich nie realizuje się bowiem w pojedynkę, dlatego szczególnie ważny jest dialog, rozumiany jako przestrzeń wymiany racjonalnych argumentów i współdecydowania.

4. OBYWATELSTWO JAKO WYRAZ LUDZKIEJ SPRAWCZOŚCI

Wszystkie opisane dotąd zdolności mają swoje źródło w ludzkiej sprawczości, która przesądza o tym, że mowa o czynie, a nie o zdarzeniu. Podmiotowy sposób bycia wyraża się, jak twierdzi Paul Ricoeur, w możliwości działania przy jednoczesnym wskazaniu na siebie jako sprawcę tego działania. Bycie podmiotem wyraża się w zdaniu „ja mogę” czy „ja robię”, a nie „ja jestem (tym a tym)” (Ricoeur 2003). Trzeba również zauważyć, że ludzki czyn, w swej istocie, związany jest z wolnością. Odsłania on to, czego człowiek chce, do czego dąży, ku czemu się skłania. Działanie, w odróżnieniu od zdarzenia, polega na zapoczątkowywaniu czegoś nowego w świecie. Możliwość działania oznacza zatem bycie przyczyną sprawczą realizującą określony cel (Kowalska 2003, 119-120). Podmiot jest tym, który podejmuje inicjatywę i jest autorem swoich czynów. Co ważne, sprawczość

obejmuje nie tylko działalnie, ale także wyjaśnienie tego działania w kategoriach racji, motywów i zamiarów, czyli identyfikację inicjatywy podmiotu, z której czyn wynika. Ponadto, wymaga ona wzajemności, uznania, że inny, tak samo jak podmiot jest sprawcą, czyli dysponuje możliwością działania. Z powyższego wynika, że działalność obywatelska stanowi realizację ludzkiej sprawczości, ponieważ jest działaniem wolnym i świadomym. Tym, co ją charakteryzuje jest celowościowe ukierunkowanie, nastawienie na zbiorowo określony cel, który jednocześnie stanowi rację działania. W związku z tym, że jest to działanie z innymi, wymaga ono wzajemności, czyli uznania sprawczości współobywateli i szacunku, a więc traktowania ich jako partnerów do współpracy. I co najważniejsze, obywatele są współautorami dokonywanych zmian, a nie jedynie wykonawcami poleceń władzy. Ich aktywna postawa oznacza kształtowanie przestrzeni społecznej zgodnie z tym, co w refleksyjnym osądzie uznają za dobre i słuszne.

ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie warto jeszcze podkreślić, że obywatelskiej aktywności nie można sobie wyobrazić inaczej niż jako wspólnie podjętą inicjatywę, wynikającą z dobrowolnych postanowień biorących w niej udział osób. Tego rodzaju współdziałanie byłoby niemożliwe bez szczególnego rodzaju relacji, jaka łączy obywateli, którą można by określić mianem obywatelskiej przyjaźni. Działając na rzecz wspólnego dobra, obywatele tworzą społeczność, w ramach której powstają międzyosobowe więzi. „Obywatelska współpraca opiera się bowiem na wzajemnym zaufaniu, że wszyscy uczestnicy dochowają wierności wzajemnym zobowiązaniom, jakie poprzez uczestnictwo na siebie przyjmują” (Szutta 2011, 37). Jak słusznie podkreśla Skarga, ma ona sens nie tylko polityczny, ale przede wszystkim moralny, uczy bowiem bycia z innymi, bycia razem, nie w tłumie, ale w społeczności powiązanej wspólnym działaniem i wzajemnymi powinnościami (Skarga 2007, 154). Więż, która stanowi podstawę obywatelskiego zaangażowania, opiera się więc na uznaniu wzajemnych praw i obowiązków, które wynikają z poczucia odpowiedzialności za wspólnotę i za siebie samego. Taka postawa stanowi realizację podmiotowych i osobowych struktur, takich jak: samostanowienie, samoobiektywizacja i samorelatywizacja, które mają źródło w ludzkiej sprawczości i autonomii.

BIBLIOGRAFIA:

- Almond, Gabriel A. i Sidney Verba. 1963. *Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*. Princeton: Princeton University Press.
- Arystoteles. 1964. *Polityka*, tłum. Ludwik Piotrowicz. Warszawa: PWN.
- Balawajder, Edward. 2007. Wprowadzenie. W: *Społeczeństwo obywatelskie. Modele teoretyczne i praktyka społeczna*, red. Edward Balawajder, 5-12. Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Frankfurt, Harry Gordon. 1997. Wolność woli i pojęcie osoby, tłum. Justyna Nowotniak. W: *Filozofia moralności. Postanowienie i odpowiedzialność moralna*, red. Jacek Hołówka, 21-39. Warszawa: Wydawnictwo SPACJA – Fundacja Aletheia.
- Galarowicz, Jan. 1990. Ja – bliźni – wspólnota (Karola Wojtyły teoria uczestnictwa). *Studia Filozoficzne*, 291-292, 159-168.
- Homa, Tomasz. 2013. *Obywatelskość. Wybrane europejskie ujęcia filozoficzne i kulturowe. Studium historyczno-hermeneutyczne*. Kraków: Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM.
- Kowalczyk, Stanisław. 2007. Ontologiczno-aksjologiczne podstawy społeczeństwa obywatelskiego. W: *Spółeczeństwo obywatelskie. Modele teoretyczne i praktyka społeczna*, red. Edward Balawajder, 13-25. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kowska, Małgorzata. 2003. Dialektyka bycia sobą (Ricoeura filozofia podmiotu). W: *Horyzonty interpretacji. Wokół myśli Paula Ricoeura*, red. Anna Grzegorzczak, Mirosław Loby i Rafał Koschany, 113-131. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Mariański, Janusz. 2007. Religia a społeczeństwo obywatelskie: przeciwieństwo czy komplementarność? W: *Spółeczeństwo obywatelskie. Modele teoretyczne i praktyka społeczna*, red. Edward Balawajder, 87-120. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Pietrzyk-Reeves, Dorota. 2004. *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Wrocław: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej.
- Półtawski, Andrzej. 2000. *Realizm fenomenologii. Husserl – Ingarden – Stein – Wojtyła. Odczyty i rozprawy*. Toruń: Wydawnictwo Rolewski.
- Ricoeur, Paul. 2003. *O sobie samym jako innym*, tłum. Bogdan Chelstowski. Warszawa: PWN.
- Rousseau, Jean Jacques. 1948. *Umowa społeczna*, tłum. Antoni Peretiałowicz. Łódź: Marian Ginter, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych i Naukowych.
- Seligman, Adam. 1997. Komentarze o społeczeństwie obywatelskim i obywatelskiej cności w ostatniej dekadzie XX wieku, tłum. Jerzy Szacki. W: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. Jerzy Szacki, 174-198. Kraków: Znak, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Skarga, Barbara. 2007. *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*. Kraków: Znak.
- Skarga, Barbara. 2009. *Tercet metafizyczny*. Kraków: Znak.
- Spaemann, Robert. 2001. *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tłum. Jarosław Merecki. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szutta, Artur. 2011. *Obywatelskie nieposłuszeństwo. Próba określenia pojęcia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Szymczak, Wioletta. 2007. Znaczenie wartości w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego. W: *Spółeczeństwo obywatelskie. Modele teoretyczne i praktyka społeczna*, red. Edward Balawajder, 27-45. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Taylor, Charles. 2001. Pojęcie osoby, tłum. Renata Wiczorek. W: *Filozofia podmiotu*, red. Joanna Górnicka-Kalinowska, 401-420. Warszawa: Fundacja Aletheia.

- Tocqueville de, Alexis. 2005. *O demokracji w Ameryce*, tłum. Barbara Janicka i Marcin Król. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Walzer, Michael. 1997. Spór o społeczeństwo obywatelskie, tłum. Jerzy Szacki. W: *Ani książę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, red. Jerzy Szacki, 84-106. Kraków: Znak, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Wojtyła, Karol. 2000. *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: TN KUL.